

# Oświadczenie Rady Bezpieczeństwa ONZ ws. Syrii

8 sierpnia 2011

Reakcja Rady Bezpieczeństwa ONZ na ostatnie krwawe zamieszki w Syrii jest niezadowolająca, poinformowała Amnesty International po tym, jak Rada wydała oświadczenie potępiające rząd syryjski za brutalne stłumienie protestów.

W oświadczeniu Rada Bezpieczeństwa ONZ wezwała do zakończenia przemocy i potępiła powszechne pogwałcanie praw człowieka przez syryjskie władze, ale jednocześnie poinformowała, że nie podejmie żadnych zdecydowanych działań w tej sprawie. Oświadczenie to nie jest prawnie wiążące.

„Reakcja ONZ jest niezadowolająca. Po ponad czterech miesiącach brutalnych ataków na przeważnie pokojową syryjską opozycję, rozczarowuje postawa ONZ, która w najlepszym przypadku jest w stanie zaoferować liche oświadczenie, które nie jest nawet prawnie wiążące i nie kieruje sprawy do Międzynarodowego Trybunału Karnego” – przekonuje Jose Luis Diaz, przedstawiciel Amnesty International w ONZ. „Prezydent Assad pozwolił w ostatnim czasie swoim siłom bezpieczeństwa na przeprowadzenie kolejnego krwawego ataku na cywilów w mieście Hama, w wyniku czego dziesiątki osób poniosły śmierć. Kluczowym dla tej sprawy jest jak najszybsze rozeznanie sytuacji przez misję Rady Praw Człowieka ONZ. Niestety Rada Bezpieczeństwa ONZ nie zapewniła wsparcia dla takiej misji.”

Syryjskie władze nie pozwoliły dotychczas na wjazd delegacji ONZ do kraju.

„ONZ musi zacząć działać natychmiast, zajmując stanowcze i prawnie wiążące stanowisko. To stanowisko musi zawierać przynajmniej narzucenie embarga na broń, zamrożenie majątku prezydenta al-Assada i innych urzędników państwowych podejrzanych o odpowiedzialność za zbrodnie przeciwko

ludzkości i skierować tą sprawę do Międzynarodowego Trybunału Karnego.”

Amnesty International otrzymało imiona ponad 1500 ludzi, którzy zostali najprawdopodobniej zabici od momentu rozpoczęcia protestów w połowie marca.

Wielu z nich to demonstranci i okoliczni mieszkańcy, którzy zostali zabici ostrą amunicją przez służby bezpieczeństwa i wojsko.

Tysiące innych osób zostało aresztowanych w związku z protestami, wielu jest przetrzymywanych w odizolowaniu w nieznanych miejscach.

Rodziny obawiają się szukać informacji o miejscu pobytu zatrzymanych krewnych, a Amnesty International boi się, że mogą być oni ofiarami wymuszonych zaginięć. Wielu jest podobno poddawanych torturom lub źle traktowanych w więzieniach, co w niektórych przypadkach może doprowadzić do śmierci.

„Zbrodnie popełniane przez siły rządowe w Syrii są równoznaczne ze zbrodniami przeciwko ludzkości, ponieważ wydają się być częścią większego, systematycznego ataku na ludność cywilną” – komentuje Amnesty International.

Organizacja wielokrotnie wzywała Radę Bezpieczeństwa ONZ do skierowania sytuacji w Syrii do Międzynarodowego Trybunału Karnego, jak to miało miejsce w przypadku libijskiego rządu w lutym, po brutalnych represjach wobec protestujących w tym kraju.

Tłumaczenie: Malwina Talik

Źródło: [Amnesty International Polska](#)